

PROTOKÓŁ NR 6/15
ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI BUDŻETU I FINANSÓW,
KOMISJI GOSPODARCZEJ I KOMISJI SPOŁECZNEJ,
KTÓRE ODBYŁO SIĘ DNIA 27.08.2015 R.

Posiedzenie o godz. 17.00 otworzył, a następnie prowadził, Przewodniczący Komisji Gospodarczej, Roman Pietrzykowski. W posiedzeniu uczestniczyło sześciu członków Komisji Budżetu i Finansów, siedmiu członków Komisji Gospodarczej (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu) oraz pięciu członków Komisji Społecznej.

W posiedzeniu uczestniczyli także: Janusz Kosecki – Burmistrz Miasta, Barbara Krzyżanowska – Skarbnik Miasta, Wojciech Wierzbowski – Zastępca Burmistrza, Krzysztof Czapiewski – Przewodniczący Rady Miejskiej, Marcin Hałas – kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej, Przestrzennej i Inwestycji, Roman Jerkiewicz – kierownik Zakładu Gospodarki Miejskiej oraz Justyna Kreja – Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej.

Tematem obrad komisji było omówienie materiałów na najbliższą sesję Rady Miejskiej oraz informacja Burmistrza w sprawie sytuacji w Związku Gmin Wierzycza. Sprawy finansowe i organizacyjne.

W związku z tym, że do Urzędu Miejskiego w Skórczu wpłynęło pismo Wójta Gminy Osiek z prośbą o wyrażenie zgody na włączenie miejscowości Głuche i Karszanek do miejskiej sieci wodociągowej w Skórczu (załącznik nr 2 do protokołu), Burmistrz powiedział, że chciałby, aby kierownik ZGM, Roman Jerkiewicz przedstawił tą sprawę ze swojego punktu widzenia, a później będziemy jeszcze nad tym dyskutowali. Chciałbym, żeby swoje stanowisko w tej sprawie przedstawił kierownik Jerkiewicz, który zawiaduje Stacją Uzdatniania Wody.

Kierownik Roman Jerkiewicz wyjaśnił, że kluczową sprawą jest ilość osób do zaopatrzenia w wodę, która wynika z tego wniosku. To jest, mówiąc szczerze, sprawa marginalna, bo to jest 400 osób. To jest około 30 m³ wody na dobę. Ja przypomnę, że stacja w Skórczu ma pozwolenie na 300 tys. m³ rocznie na wydobycie wody. Wykorzystujemy to w tej chwili na poziomie 105 – 110 tys., czyli w 1/3. Odpowiadając na pytania radnych, kierownik Jerkiewicz wyjaśnił, że Gmina Osiek wybuduje wodociąg na swój koszt, a my będziemy ich obciążać tylko za zużycie wody wg zamontowanego na wyjściu wodomierza. Przyłączenie tych miejscowości nie powinno w żaden negatywny sposób wpłynąć na funkcjonowanie miejskiego wodociągu w Skórczu. Wniosek sąsiedniej gminy nie ma jakiegoś większego znaczenia dla naszej stacji uzdatniania wody, ponieważ ona w swoim założeniu została tak

wybudowana i skonstruowana, że miała kiedyś zaopatrywać w wodę miasto i gminę, a w tej chwili zaopatruje tylko miasto. Tutaj nie ma żadnego zagrożenia, jeżeli chodzi o ilość wody, itd. Nie obserwujemy jakiegoś ubytku wód podziemnych, znaczącego. Jest oczywiście obniżenia lustra, ale ono w tej chwili nie ma charakteru trwałego.

Radny Andrzej Laskowski przypomniał, że jest jeszcze umowa z gminą, że w razie awarii u nich, to będą mogli brać od nas wodę, czy jak np. Pączewo i Wolental padną, to będziemy w stanie ich zaopatrzyć? Kierownik Jerkiewicz odpowiedział, że tak. Oczywiście. To jest 400 osób do podłączenia z Głuchego i Karszanka. Statystyczne zużycie wody to jest 75 litrów na dobę na mieszkańca, to wychodzi 30 – 32 metry na dobę. To skala jest żadna przy możliwościach tej stacji. Jeżeli chodzi natomiast o miejsce podłączenia, to chyba najprościej byłoby na końcu ul. Zielonej.

Przewodniczący Czapiewski pytał, czy w związku z przyłączeniem tych miejscowości, cena wody dla mieszkańców Skórcza będzie mniejsza? Kierownik Jerkiewicz odpowiedział, że to będzie nieznacznych przyrost gotówki, a trzeba powiedzieć, że już jest taniej, ponieważ nie było podwyżki. Cena w 2015 roku jest dokładnie taka sama jak w 2014 roku, czyli to już jest taniej.

Przewodniczący Czapiewski zauważył, że koszty energii spadły, paliwo jest tańsze, itd.

Po rozpatrzeniu tematu, przewodniczący poszczególnych komisji zarządzili głosowania nad zaopiniowaniem złożonego przez Wójta Gminy Osiek wniosku. Wyniki głosowań były następujące:

	„za” pozytywnym zaopiniowaniem wniosku	„przeciw”	„wstrzymujący się”
Komisja Budżetu i Finansów	6	0	0
Komisja Gospodarcza	7	0	0
Komisja Społeczna	5	0	0

Informację z wykonania budżetu Gminy Miejskiej Skórcz za I półrocze 2015 r. bardzo szczegółowo przedstawiła zebranym Skarbnik Miasta Barbara Krzyżanowska.

Radni nie wnieśli żadnych uwag ani zapytań co do przedstawionej informacji. W związku z powyższym, przewodniczący poszczególnych komisji zarządzili głosowania nad przyjęciem informacji.

Wyniki głosowań były następujące:

	„za”	„przeciw”	„wstrzymujący się”
Komisja Budżetu i Finansów	6	0	0
Komisja Gospodarcza	7	0	0
Komisja Społeczna	5	0	0

Projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Miejskiej Skórcz na lata 2015 – 2020 szczegółowo omówiła zebrany Skarbnik Miasta Barbara Krzyżanowska.

W związku z brakiem uwag i zapytań co do powyższego projektu uchwały, Wiceprzewodniczący Komisji Budżetu i Finansów, Adam Gawrzyał, zarządził głosowanie nad jego przyjęciem, którego wynik był następujący:

- „za” przyjęciem projektu uchwały – 6,
- „przeciw” – 0,
- „wstrzymujących się” – 0.

Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy Miejskiej Skórcz na 2015 rok szczegółowo omówiła zebrany Skarbnik Miasta Barbara Krzyżanowska.

Burmistrz Janusz Kosecki wyjaśnił, że odbyło się spotkanie w sprawie remontu przepompowni przy Iglotexie. W tej chwili ta przepompownia nie jest wydolna, trzeba ją w całości zmodernizować. Trzeba zmienić zasilanie, elektronikę. Praktycznie musi to być kompleksowy remont.

Radny Andrzej Laskowski pytał, czy firma Iglotex również dołoży się do tego? Burmistrz odpowiedział, że rozmowy były w tym temacie. To, co będzie w naszej gestii, to my pokryjemy wszystko, a oni to, co będzie po stronie Iglotexu, to na tym spotkaniu tak to zostało powiedziane.

W związku z brakiem innych zapytań co do powyższego projektu uchwały, Wiceprzewodniczący Komisji Budżetu i Finansów, Adam Gawrzyał, zarządził głosowanie nad jego przyjęciem, którego wynik był następujący:

- „za” przyjęciem projektu uchwały – 6,
- „przeciw” – 0,
- „wstrzymujących się” – 0.

Projekt uchwały w sprawie przyjęcia Strategii rozwoju miasta Skórcza do roku 2020 – „Skórcz 2020” przedstawił zebrany kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej, Przejściowej i Inwestycji, Marcin Hałas.

Radny Rafał Kosecki powiedział, że zapoznał się z tą strategią. Wydaje mi się, że jest to porządny dokument. Nawet oceniłbym go lepiej, niż ten poprzedni, który się skończył. Myślę, że Rada tutaj spokojnie może podnieść rękę na tak, żeby przyjąć strategię, bo w sumie tutaj nie ma się co za dużo nad dokumentami rozwodzić, tylko trzeba tą strategię realizować i to jest ważniejszy element. Dokument jest ważny, ale realizacja zawsze jest ważniejsza. To jest jakiś plan działania. Z tego, co ja się zorientowałem, to on jest w części drugiej, w celach, na tyle elastycznie zapisany, że jeżeli Burmistrzowi czy Radzie Miasta przyjdzie coś innego do głowy, coś ważniejszego, to oczywiście, nic nie stoi na przeszkodzie, żeby to realizować. Także ona absolutnie nie wiąże Rady w taki sposób, że ubezwłasnowolnia. Jest to dobry dokument. Taka jest moja opinia.

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że jest spójna ze strategią powiatu i województwa i to jest najważniejsze.

W związku z brakiem pytań co do przedstawionego projektu uchwały, przewodniczący poszczególnych komisji zarządzili głosowania nad jego przyjęciem.

Wyniki głosowań były następujące:

	„za”	„przeciw”	„wstrzymujący się”
Komisja Budżetu i Finansów	6	0	0
Komisja Gospodarcza	7	0	0
Komisja Społeczna	5	0	0

Projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Rady Miejskiej w Skórczu Nr VI/25/2015 z dnia 27 kwietnia 2015 r. w sprawie udzielenia bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości oraz określenia warunków jej stosowania przedstawił zebrany kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej, Przejściowej i Inwestycji, Marcin Hałas.

W związku z brakiem pytań co do przedstawionego projektu uchwały, przewodniczący poszczególnych komisji zarządzili głosowania nad jego przyjęciem. Wyniki głosowań były następujące:

	„za”	„przeciw”	„wstrzymujący się”
Komisja Budżetu i Finansów	6	0	0

Komisja Gospodarcza	7	0	0
Komisja Społeczna	5	0	0

Projekt uchwały w sprawie zasięgnięcia od Komendanta Wojewódzkiego Policji informacji o kandydatce na ławnika przedstawił zebrany Sekretarz Miasta Wojciech Wierzbowski.

Radna Ewa Lipińska pytała, czy ogłasza się gdzieś, że jest nabór na ławników? Wojciech Wierzbowski wyjaśnił, że było w tej sprawie ogłoszenie i do końca czerwca był nabór powszechny. Wpłynęła tylko jedna kandydatura, ale cała procedura i tak musi zostać przeprowadzona.

W związku z brakiem innych zapytań co do przedstawionego projektu uchwały, Przewodnicząca Komisji Społecznej Ewa Lipińska zarządziła głosowanie nad jego przyjęciem, którego wynik był następujący:

- „za” przyjęciem projektu uchwały – 5,
- „przeciw” – 0,
- „wstrzymujących się” – 0.

Projekt uchwały w sprawie powołania Zespołu do spraw opiniowania kandydatów na ławników do sądów powszechnych na kadencję 2016 - 2019 przedstawił zebrany Sekretarz Miasta Wojciech Wierzbowski.

Następnie radni zgłaszali propozycje kandydatów do pracy w Zespole:

- radna Ewa Lipińska zgłosiła radnego Romana Pietrzykowskiego jako kandydata na przewodniczącego Zespołu. Radny wyraził zgodę na pracę w Zespole.

- Przewodniczący Krzysztof Czapiewski zgłosił radną Ewę Lipińską do pracy w Zespole. Radna wyraziła zgodę.

- radna Ewa Lipińska zgłosiła radnego Stefana Wiśniewskiego do pracy w Zespole. Radny wyraził zgodę.

- radny Roman Pietrzykowski zgłosił Sekretarza Miasta Wojciecha Wierzbowskiego. Pan Wierzbowski wyraził zgodę na pracę w Zespole.

W związku z brakiem innych uwag co do przedstawionego projektu uchwały, Przewodnicząca Komisji Społecznej Ewa Lipińska zarządziła głosowanie nad przyjęciem projektu wraz z propozycją składu Zespołu. Wynik głosowania był następujący:

- „za” przyjęciem projektu uchwały – 5,
- „przeciw” – 0,

- „wstrzymujących się” – 0.

Projekt uchwały w sprawie ustalenia zasad przyznawania i wysokości diet dla radnych Rady Miejskiej w Skórczu oraz zwrotu kosztów podróży przysługujących radnym omówił Przewodniczący Rady Miejskiej, Krzysztof Czapiewski.

Radny Roman Pietrzykowski pytał, czy budżet wytrzyma podwyżki na takim poziomie? Skarbnik Miasta Barbara Krzyżanowska odpowiedziała, że jeżeli chodzi o te podwyżki, to one będą wypłacane od października. Skutek tych podwyżek, to jest miesięczna kwota 1 220,00 zł. Skutek roczny to jest około 15 tys. zł.

W związku z brakiem innych zapytań co do powyższego projektu uchwały, Wiceprzewodniczący Komisji Budżetu i Finansów, Adam Gawrzyał, zarządził głosowanie nad jego przyjęciem, którego wynik był następujący:

- „za” przyjęciem projektu uchwały – 4,
- „przeciw” – 0,
- „wstrzymujących się” – 2.

W następnej części wspólnego posiedzenia komisji, Burmistrz Miasta Janusz Kosecki szczegółowo omówił swoje sprawozdanie z działalności w okresie międzysesyjnym, a następnie nastąpiła dyskusja nad sprawami, które zostały w nim zawarte.

Radny Rafał Kosecki pytał, co stało się z nadwyżką środków, które zostały na koniec roku w TBS-ach? Burmistrz wyjaśnił, że środki te zostały włączone w fundusz zapasowy.

Radny Kosecki powiedział, że mieszkańcy podejrzewali różne rzeczy, że coś się tam dzieje w TBS-ach. Można było różne zarzuty usłyszeć. Ja myślę, że nie ma nic przeciwko temu, żeby nie tylko Komisja Gospodarcza, a i cała Rada spotkała się z Radą Nadzorczą w obecności Prezesa, bo warto by podyskutować o pewnych kwestiach. W lutym mieliśmy spotkanie z Zarządem. Ja mam przekonanie, że na gro pytań nie uzyskaliśmy, jako mieszkańcy, odpowiedzi. Ja bym np. chciał się dowiedzieć, czemu ciągle doliczane do kosztu ogrzewania wody, są koszty remontów. Chociaż jest fundusz remontowy. Znikomy, bo znikomy, ale jest. Ja nie wiem dlaczego tak jest. Ja nie jestem księgowym w spółce kapitałowej.

Przewodniczący Czapiewski powiedział, że można na różne sposoby to rozliczać.

Radny Rafał Kosecki powiedział, że jeżeli coś się nazywa fundusz remontowy, to on ma służyć do określonych rzeczy.

Przewodniczący Czapiewski powiedział, że kontrola wykazała, że nie zrobiono coś źle. Można to robić inaczej, ale błędu nie ma.

Radny Kosecki powiedział, że takie zarzuty były, że jest niejasna polityka względem najemców. W TBS-ach tanio nigdy nie będzie, to trzeba być tego świadomym. Tam jest taka struktura ogrzewania, że tam tanio nigdy nie będzie. Dla mieszkańców najgorszą sytuacją jest to, że środki, które oni co miesiąc płacą w formie zaliczki, one nie raz się ni jak mają. Jeżeli TBS nie informuje mieszkańców na początku roku, przecież to nic nie kosztuje, powiedziec, że trzeba wymienić wodomierze, czy inne urządzenia i kosztować to będzie tyle i tyle. Czyli na mieszkanie to wyjdzie tyle i tyle, żeby ludzie się mogli do tego przygotować. Bo nie ma nic gorszego, jak kobieta, która samotnie mieszka i dostaje emerytury 1200 zł emerytury, nagle dowie się, że ma dodatkowo 300 czy 400 zł do zapłaty.

Burmistrz powiedział, że z obecnymi członkami Rady Nadzorczej spotykał się od czerwca. Tak naprawdę nie jest łatwo w dzisiejszych czasach poszukać osoby, które mają kwalifikacje do pracy w Radzie. Do tej pory funkcjonowała stara Rada. Ja o tym też mówiłem na tych spotkaniach. O wątpliwościach i zarzutach mieszkańców oraz pytaniach radnych, więc oni o tym wiedzą.

Radny Kosecki powiedział, że najpierw niech ta nowa Rada przynajmniej zacznie wypełniać obowiązki Rady, bo tamta poprzednia, w moim, prywatnym przekonaniu, była fikcją. A teraz chodzi, żeby była realna Rada. Skoro za posiedzenie dostają jakieś środki. Wiem, że Burmistrz zadbał o to, by te środki były większe niż do tej pory, to tym bardziej możemy oczekiwać lepszej pracy.

Przewodniczący Czapiewski pytał, czy w posiedzeniu Rady Nadzorczej może wziąć np. udział grupa mieszkańców, przedstawiciele z TBS-ów, na co Burmistrz odpowiedział, że trzeba by sprawdzić w dokumentach regulujących pracę Rady Nadzorczej. To nie musi być jednak robocze spotkanie Rady, to może być przecież takie spotkanie konsultacyjne.

Radny Rafał Kosecki powiedział, że takie spotkanie może się odbyć przecież nawet z naszej inicjatywy, jako Rady Miejskiej. My zaprosimy Radę Nadzorczą do siebie, a wtedy pan Przewodniczący zdecyduje kogo będzie chciał zaprosić.

Radny Pietrzykowski zwrócił uwagę na to, że jak wchodzi się do Przychodni Zdrowia, to na pierwszych trzech stopniach są załamane płytki. Żeby to też zrobić przy okazji tego dużego remontu, by nikt tam sobie nogi nie złamał. Tam wystarczy to tylko podsypać i wyrównać.

Radny Andrzej Laskowski powiedział, że jeżeli chodzi o te konieczne remonty, o których mówił Burmistrz, to przecież są roczne przeglądy budynków i to nie pojawiło się tak od razu wszystko znikąd.

Burmistrz powiedział, że do tej pory to wszystkie dachy po prostu były tak tylko doraźnie łatanie, bo nigdy nie było środków na konkretne remonty.

Radny Laskowski stwierdził, że są książki przeglądów budynków. Przeglądy robi się co roku, a jeżeli już są krokwie do wymiany, to jest źle. To się robi i pieniądze muszą się znaleźć. Ktoś gdzieś zawinił, bo to nie jest sytuacja od roku.

Burmistrz Janusz Kosecki stwierdził, że teraz sytuacja jest taka, że trzeba to zrobić, bo niestety zalewa.

Radny Adam Gawrzyał pytał, czy w tych budynkach wszyscy płacą czynsz, na co Burmistrz odpowiedział, że nie jest tak źle. Nawet na ul. Norwida, tylko jedna osoba zalega, a pozostali wszyscy płacą.

W ostatniej części posiedzenia komisji, Burmistrz Janusz Kosecki przedstawił zebranych kwestie związane z obecną sytuacją w Związku Gmin Wierzyca. Następnie rozwinęła się dyskusja w tym temacie.

Radny Andrzej Laskowski stwierdził, że na początku, tych śmieci było dużo, ale na własnym przykładzie wie, że np. w tej chwili plastiki mogłyby być z powodzeniem wywożone raz w miesiącu. Bo wszyscy to, co już mieli, to już wywieźli. Zostały tylko butelki po napojach i jakieś drobne rzeczy. Tak samo bio.

Burmistrz powiedział, że to są niektóre czynniki, które wpłynęły na wzrost ceny. Ponadto, w szczególnej mierze, wzrost ceny za wywóz. Cena wzrosła w niektórych sektorach o 100%. Akurat w naszym sektorze wzrosła o 25%. Dla naszego sektora przetarg rozstrzygnięty został w październiku i cena wzrosła o 25%.

Radny Pietrzykowski stwierdził, że po ogłoszonych przetargach ceny poszły w górę. Pytał, w jakim okresie te przetargi były ogłaszane? Myślę, że ktoś to wykorzystał, że na ostatni dzwonek zorganizowano te przetargi.

Burmistrz odpowiedział, że dla naszego sektora przetargi były organizowane w październiku i tu cena wzrosła tylko o 25%, natomiast w innych sektorach przetarg był rozstrzygnięty w grudniu. Umowa na wywóz nieczystości kończyła się z końcem grudnia 2014. Gdyby nie został przetarg rozstrzygnięty, nie byłoby możliwości wywozu nieczystości od 1 stycznia 2015 roku. Nikt nikogo za rękę nie złapał, natomiast w kuluarach mówiło się o tym, że mogła nastąpić zmowa cenowa. To jest kolejny czynnik. Następnym czynnikiem jest to, że niektórzy mieszkańcy nie sortują śmieci. Składają deklaracje na segregowane, w większości przypadków ma to miejsce w blokach i tego nie realizują. To mówił jeden z przedstawicieli gmin z powiatu kościerskiego, że on zna takie przypadki, że np. w blokach w Kościerzynie są osobne kontenery na zmieszane, osobne na bio i osobne na surowce, a w każdym jest to samo. Za tonę surowców płacimy na bramie 1 zł, za tonę bio 80 zł, ale już za zmieszane ponad 300 zł za tonę. Jak jadą po surowce, a są tam zmieszane, to nikt nam nie przyjmie tego za złotówkę, tylko płacimy za 300 zł.

Radny Laskowski zwrócił uwagę na to, że jak śmieci odbierał ZGM, to jak obierali szkło to szkło, jak plastik, to plastik, a teraz jest szkło i plastik razem. A druga sprawa, jeżeli bloki w dużej aglomeracji mieszały sobie te śmieci, to niech sobie mieszały, np. w Niemczech też tak było. Zakład, który wywoził, raz wywiózł, a na drugi raz, jak za segregację płacili po 100 marek od rodziny, to jak było znowu niesegregowane, to każda rodzina zapłaciła po 400 marek. I już w następnym miesiącu było wszystko posegregowane.

Burmistrz powiedział, że tutaj to tak naprawdę chodzi również o system kontroli, który leżał. RIPOK ma takie zasady, że surowce są surowcami, oni to sobie posortują, bo ceny mamy takie same za szkło czy za plastik, natomiast kwestia czy mieszane, czy bio, czy surowce, to jest zupełnie inna para kaloszy. Teraz każdy chce szukać rozwiązań, by raz, ten system uszczelnić, a dwa, proszę mi wierzyć, że żadnemu z samorządowców nie przyszło łatwo podniesienie ręki za podwyżką opłaty za wywóz odpadów. Ustaliliśmy i nowy Zarząd został zobowiązany do tego, by przedsiębiorcy, którzy wywożą, taki jest pomysł, który ma być realizowany, te śmieci, raz, by zamontować w tych samochodach GPS-y, bo sprawa jest taka, że w naszym sektorze jest 300 zł za wywóz tony i on weźmie 10 ton i pojedzie od nas do Starego Lasu i dostanie ponad 3 tys. za te śmieci, ale pojedzie z Lubichowa czy ze Zblewa i tam ma 600 zł od tony. Jeżeli go nie sprawdzimy, to z całym szacunkiem, on powie, że ma śmieci ze Zblewa czy z Lubichowa i wynagrodzenie jest jeszcze raz takie wysokie. Po drugie, sprawdzanie, czy oni faktycznie biorą tylko bio, czy tylko surowce i czy tego sami nie mieszają, bo też różne głosy były. Ponadto bezpośrednia weryfikacja śmieci w dniu wywozu. Jeżeli ktoś ma wystawione śmieci i ma surowce, a przyjeżdża samochód obierający i widzi, że tam są mieszane a nie surowce, to nie zabiera tego. Nie może być tak. Bo jeden pojemnik powoduje, że moglibyśmy płacić złotówkę, a płacimy ponad 300 zł. To jest kwestia kar dla przewoźników.

Radny Pietrzykowski zauważył, że samochody powinny mieć wagę. Jak kończy wywóz w mieście, to na GPS-ie powinno się pojawić, ile ma ładunku. Bo jak on będzie przejeżdżał przez Lubichowo, to już się nie doładuje i nie powie, że ma cały transport z Lubichowa.

Burmistrz powiedział, że w tej chwili jest tak, że on jedzie bez wagi i jest ważony na bramie w Starym Lesie i on mówi skąd on jedzie. W tej chwili są przetargi są do września 2018. Jeżeli chcielibyśmy wystąpić ze Związku Gmin, to musielibyśmy to zrobić do końca czerwca roku następnego. I teraz pytanie, bo co niektórzy mają takie zamiary, zmienić statut, żeby można było szybciej wystąpić. Nie wiem czy to do końca jest dobre, bo to nie jest tylko kwestia odpadów, ale również gospodarki tym, sprawozdań do marszałka. Póki co, Związek Gmin jeszcze nie zapłacił kary z tego tytułu, a niektóre samorzady w województwie już

popłacyli, bo to trzeba realizować gospodarkę bio i tak dalej, a to nie jest takie proste. Tutaj też myślę, że to jest kwestia pewnych rozwiązań, o których się w ostatnim czasie mówi. To nie jest mówione, że ten pułap cenowy pozostanie. Może zostanie jakaś nowa metoda wypracowana. Prosty przykład – uciekło 30 tys. osób z systemu. W Skórczu, patrząc na ewidencję jaka jest, na liczbę mieszkańców, to jest spadek o 16% jeżeli chodzi o ewidencję ludności, a deklaracje. Nie płaci około 10% w Skórczu.

Radny Roman Pietrzykowski pytał o windykację, na co Burmistrz wyjaśnił, że to jest praca Urzędu Skarbowego i to bardzo kuleje. Przedsiębiorcy też sporo zalegają. Dwa miliony złotych, które w tej chwili gdzieś tam wiszą, to praktycznie są przedsiębiorcy. Nadwyżka na koniec roku 2014, to było 2,6 miliona złotych. Tak jak mówię, sukcesywnie wzrasta masa tych odpadów i też nie wiemy do końca, czy też się gdzieś nie doładowują firmy z innego rejonu. Też padały takie stwierdzenia, że np. jest na ryczałcie w gminie Pelplin, zbierze w Pelplinie, pojedzie przez Skórcz, zbierze w Skórczu i potem dopiero pojedzie do Starego Lasu i będzie miał dwa razy zapłacone za te same śmieci. Burmistrz powiedział, że tak naprawdę na naszym sektorze jest najmniejszy dług, bo około 70 tys. zł. Najmniejsza strata.

Przewodniczący Czapiewski pytał, czy Związek Gmin Wierzyca o jakieś dofinansowanie z Unii też się stara? Czy pozyskuje środki zewnętrzne na gospodarkę odpadami?

Burmistrz odpowiedział, że tylko i wyłączenie z opłat od mieszkańców. O dofinansowania stara się Stary Las.

Radny Laskowski powiedział, że dla takiej np. 5-osobowej rodziny, to ta podwyżka 10 zł, to jakoś jeszcze to przetrwa, ale dla jednej osoby, to jest dużo.

Burmistrz powiedział, że tak naprawdę, jeżeli chodzi o stawki, to jeżeli w budynku jednorodzinnym mieszkała jedna osoba, to płaciła ona 21,50 zł, w tej chwili będzie płaciła 24 zł, natomiast ta sama osoba, która mieszkała w bloku, płaciła 13,50 zł. I tutaj też uciekły te pieniądze. Firma, która robiła kalkulację, zanim to wszystko zaczęło ruszać, wskazywała na stawkę 53 zł od gospodarstwa domowego. Powiem tak. Wczoraj Przewodniczącym Zarządu został pan Krystian Kamień – członek Zarządu ze Starego Lasu. W skład Zarządu weszli: Burmistrz Kościerzyny pan Majewski i nasz Wójt pan Czechowski. Tak naprawdę nowy Zarząd został zobowiązany do tego, by w krótkim czasie przekazać informację o sytuacji bieżącej. O tym, jak to wygląda, jakie jest zadłużenie, jakie są pomysły.

Radny Pietrzykowski powiedział, że należy przedstawić system naprawczy. Co zrobić, żeby było lepiej. Bo sama zmiana Zarządu niewiele da.

Burmistrz powiedział, że system naprawczy jest dyskutowany cały czas. Te wszystkie pomysły, o których tutaj mówiłem, to rodziły się stopniowo podczas tych wszystkich spotkań,

które odbywały się w ostatnim czasie. Tak najbardziej poszkodowane są osoby, tam gdzie są gospodarstwa dwu i trzy osobowe, gdzie była stawka 13,50 zł. Natomiast tam, gdzie były cztery osoby i płaciły po 13,50 zł od osoby, no to też płaciły 54 zł. Natomiast też są takie gospodarstwa, nawet w Skórczu, gdzie w budynku wielorodzinnym, w kamienicy, mieszka pięcioro dzieci i dwoje dorosłych i płacili miesięcznie 13,50 zł od osoby, czyli płacili więcej niż dwa domy jednorodzinne. Ja myślę, że musimy teraz poczekać jeszcze dwa, trzy tygodnie, i zobaczymy co będzie. Powiem tak, czym później ta uchwała została podjęta, tym gorzej, bo po prostu wpływ do budżetu będzie później.

Radny Gawrzyał pytał, ile ludzi mniej będzie płacić, jak będzie podwyżka? I co wtedy dalej? Znowu będzie podwyżka?

Burmistrz powiedział, że przykro o tym mówić, ale jest również nieuczciwość wśród mieszkańców, bo miało być 3 tys. jednoosobowych gospodarstw, a nagle zrobiło się 9 tys. Nagle pojawiło się 6 tys. wdów i wdowców? Burmistrz zauważył, że była również o tym mowa, że kiedyś śmieci wyrzucaliśmy na nasze składowisko. Jak to było, doskonale wszyscy wiemy. Nie było specjalnego ważenia na początku. Nie było sortowania. Teraz to się niestety zmieniło i to wszystko kosztuje teraz.

Radny Pietrzykowski stwierdził, że jest ciekawy, czy jako społeczeństwo Skórcza rzeczywiście produkujemy tyle śmieci. Jak to sprawdzić? Czy wywozimy tyle, co nam jest naliczone.

Burmistrz powiedział, że trzeba by zebrać dane, jakie ilości wywoził nasz zakład, łącznie z tym, co odbierał od mieszkańców jako surowce i dalej to sprzedawał. To pewnie jest do wychwycenia o ile wzrosło to u nas w tej chwili, bo wzrosło praktycznie w każdej gminie. Nastąpił znaczny wzrost wywożonych odpadów, to na pewno.

Przewodniczący Czapiewski pytał o tzw. PSZOK-i. Kto takie punkty powinien organizować i gdzie one powinny się mieścić?

Burmistrz Janusz Kosecki odpowiedział, że u nas to zadanie powinna zrealizować Sita. Wstępne rozmowy już były, jeszcze jak pan Pomin był Przewodniczącym Zarządu. Miało to być wstępnie na bazie naszego ZGM-u. Natomiast teraz będę musiał rozmawiać z nowym Przewodniczącym, by ten temat przyspieszyć, bo to miał być Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych dla naszego sektora, czyli dla miasta Skórcz, gminy Skórcz, Smętowa i Osieka. Sita z tego tytułu, że nie ma PSZOK-u tutaj płaci miesięcznie 10 tys. zł kary. Teraz pytanie, czy im się to opłaca?

Przewodniczący Czapiewski pytał, co można w takim PSZOK-u oddawać?

Burmistrz odpowiedział, że są tam kontenery praktycznie na każdy rodzaj odpadów. Jest tam możliwość zostawienia każdego rodzaju śmieci, łącznie z akumulatorami, oponami,

itd. Z mojej strony to tyle na temat śmieci. Zobaczymy co teraz się będzie działo. Jak będę miał jakieś najświeższe informacje, to Państwu przekażę. Zobaczymy jakie będą decyzje. Jeżeli natomiast chodzi o to, co jeszcze w tym roku chcielibyśmy zrobić, to byliśmy też na wizji w tym naszym lokalu przy ul. Sobieskiego. Koniecznie chciałbym ten budynek podłączyć do kanalizacji. Tam naprawdę nieciekawie wygląda. Nie mamy środków na remont tego mieszkania, bo to jest około 70 tys. zł.

Radny Pietrzykowski powiedział, że była kiedyś taka wizja, by naprawić chodniki koło schodów do kościoła, bo tam są w takim stanie... Czy odstępujemy od tego?

Burmistrz odpowiedział, że będziemy to robić.

Radny Pietrzykowski powiedział, że po drugiej stronie przy bibliotece też są takie krawężniki uszkodzone. Może jak już będziemy robić tak blisko, to razem byśmy to zrobili. One są faktycznie w takim stanie, że ta kostka jest już do połowy obgryziona.

Burmistrz powiedział, że rozmawiał z firmą p. Tworka, która robiła chodnik na ul. Starogardzkiej, tylko wie, że ma w tej chwili tyle zleceń, że nie wiem, kiedy do nas wróci, bo wygrał sporo przetargów. Jeszcze jedna dobra informacja, że do końca września powinien być zrealizowany odcinek chodnika od ronda do bloków. Mamy już to porozumienie z Zarządem Dróg Wojewódzkich i będzie to zrealizowane. Jakies niewielkie środki dostaniemy z powrotem. Niewielkie, ale dostaniemy. I też informacja od pani kierownik ZDW, p. Iwony Gir, teren przed Biedronką, gdzie jest to skrzyżowanie, też będzie wygradzony barierkami. Tam są nasze dwie studnie, które są cały czas pozarywane. Tam TIR-y wjeżdżają i to wszystko tam pęka. To też ZDW robi.

Radny Pietrzykowski pytał o utwardzany plac przy ul. Ogrodowej i tak naprawdę to nie jest skończone.

Radna Barbara Bukowska powiedziała, że tam maszyna się zepsuła i dlatego nie jest to dokończone.

Burmistrz powiedział, że nie myśmy to wykonywali, tylko przekazaliśmy gruz na utwardzenie tego terenu. Również dostałem informację w poniedziałek, że będzie to niedługo skończone. Taka jest moja wiedza w tym temacie. Natomiast na pewno nie będą tam wyprowadzone te rynny, które miały odprowadzać wodę, bo by zalały albo bloki niżej, albo chlewki, bo tam nie ma studni żadnej.

Radna Barbara Bukowska powiedziała, że i tak zalewa i leci aż na plac. Burmistrz powiedział, że w takim razie muszą zrobić studnię.

Radny Stefan Wiśniewski pytał, dlaczego pan Jerkiewicz na siłę robi tam parking?

Burmistrz odpowiedział, że nie wie. Myślał, że taka jest wola, by tam był parking.

Radny Wiśniewski powiedział, że to jest za blisko domów. Ludzie podjeżdżają tymi starymi dieslami. Latem sobie odpalają auta, żeby schłodzić, zimą, żeby nagrzać. Śmierdzi to i leci ludziom do okien. To nie jest miejsce na parking. Cały czas była mowa o tym, że tam nie ma być parkingu, a teraz na siłę robi tam parking p. Jerkiewicz. Ale jak się ktoś pyta, to to nie jest parking i tam nie powinni stawiać, ale plac utwardza i jest parking jednak.

Radna Bukowska powiedziała, że to ma być miejsce dla naszych mieszkańców, na co radny Wiśniewski zapytał, kto będzie tego pilnował?

Radna Bukowska powiedziała, że będzie tablica i z drugiego bloku nie będą wjeżdżać.

Radny Wiśniewski stwierdził, że na siłę jest robiony ten parking. Na siłę.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że to jest pytanie do TBS-u. Natomiast, jak już jesteśmy przy blokach, to jest też kwestia, pewnie nie w tym roku, ale trzeba będzie pomyśleć, modernizacji nawierzchni tej drogi od Ogrodowej 5 do Pomorskiej 7. Chociaż częściowej wymiany. Trzeba będzie do tego podejść i pewnie wpisać to do budżetu.

Przewodniczący Krzysztof Czapiewski powiedział, że 19 sierpnia br. był na spotkaniu z dyrektorem Włodarskim w PKP, w sprawie naszej wieży. Otrzymałem wycenę opracowaną przez pp. Rocławskich. Ta wycena była na 9 tys. zł z małym kawałkiem. To była sprawa gruntu i tej całej wieży. Wieża około 3 tys., a grunt, to reszta. Pan dyrektor z panią, która zajmuje się wyceną i stanem technicznym chce się zapoznać z tym operatem przygotowanym przez pp. Rocławskich i w zasadzie są skłonni za te 9 tys. przekazać nam ten obiekt. Zabezpieczony został obiekt na wniosek naszej gminy. Oni są skłonni przekazać nam ten obiekt za te pieniądze, z tym, że mamy wskazać, na jakie zadania my chcemy ten obiekt przeznaczyć. Na początku proponowano, że ma to służyć na potrzeby infrastruktury drogowej, turystycznej, innej, teraz jest zmiana. Można napisać, że będzie on służył na własne zadania Gminy Miejskiej, ale to gmina ma wystąpić z takim pismem. Ja powiedziałem, że nie wystąpimy z takim pismem, dopóki Rada Miejska nie określi stanowiska. Ja będę prosił na najbliższej sesji o stanowisko w tej sprawie. Dlatego teraz Państwu o tym mówię, byście mogli to Państwo przemyśleć i podjąć stanowisko. Czy w ogóle pisać pismo, czy nadal jesteśmy chętni czy nie, bo to zależy od Państwa. Ja zrobiłem wszystko, co mogłem. Mamy wszystkie informacje. Teraz musimy, jako Rada określić, czy jesteśmy zainteresowani, czy nie.

Radny Rafał Kosecki powiedział, że powinniśmy sobie zadać jeszcze jedno pytanie. Co my byśmy chcieli tam zrobić? To, że pan Reimus i pewna grupa osób jest zaangażowana w to, to chwala im za to, ale z tego jeszcze nic nie wynika. Ja kiedyś zupełnie prywatnie się zastanawiałem. Przecież tam ani nie ma dobrego dojazdu, ani nie ma parkingu. Tam się właściwie zatrzymać w zasadzie nie wolno. Zakładamy, że nabywamy to np. za te 9 tys. zł,

ale musimy mieć jakiś pomysł, co dalej z tym zrobić. Jeżeli chcielibyśmy otrzymać jakieś dofinansowanie, to musimy mieć jakiś jasny koncept na to, co my tam chcemy zrobić, bo nikt nam nie da, ani unijnej złotówki na samą wieżę. Obok ten placyk, który tam jest, to on niestety nie jest za duży, żeby coś tam dobudować, żeby tam jakąś salę stworzyć, nie wiem, izbę pamięci.

Radny Marian Firyn powiedział, że może najpierw wziąć jakiegoś budowlanca i sprawdzić, czy ona w ogóle się nadaje do jakiejś rekonstrukcji. Może się okazać, że my to sobie kupimy tylko do rozbiórki.

Radny Rafał Kosecki pytał, czy nam na nieswoim majątku wolno wykonywać ekspertyzę? To jest kolejne pytanie.

Przewodniczący Czapiewski stwierdził, że po prostu chciał się dowiedzieć u źródła jak ta sytuacja wygląda, bo była nawet uchwała, która zobowiązuje Burmistrza do podjęcia działań. W zasadzie to Burmistrz powinien działać, ale poprzedni Burmistrz już zadziałał, zainteresował się i tyle. Mamy już na dzień dzisiejszy wiedzę, w jaki sposób ewentualnie możemy to nabyć. Chodziło o to, za jakie pieniądze i w jaki sposób, możemy to zrobić. Ale jest jeszcze sprawa najważniejsza, czy my tego chcemy i czy mamy pomysł na to?

Radny Rafał Kosecki powiedział, że być może z racji zawodu, patrzy na to z trochę innej perspektywy. My mamy jeszcze trzy lata do końca kadencji. Coś wypadaloby zrobić. Te dwa lata, obecny i przyszły, nie będą za ciekawe, bo mamy dosyć poważne zobowiązania, które regulujemy. Mamy w perspektywie duży kłopot w postaci przedszkola i żłobka. Mamy takie tematy, jak ul. Długa, która jest w tej chwili w projektowaniu. Ja nie mieszkam na Osiedlu, ale gdzie się pojawię, to każdy mnie się pyta o tą ulicę. Jest ul. Norwida, której też mieszkańcy nie należą do klubu fanów Rady Miejskiej, jeżeli chodzi o jakieś postępy. Ja powiem tak, jest kilka innych tematów, modernizacja oczyszczalni, itd. Dyrektor szkoły podstawowej mi mówi, że mają problem, bo jest zawilgocenie, itd., bo Rada nie dała pieniędzy. Jest wiele różnych tematów, które podejrzewam, trochę kosztują. Wydaje mi się, że zanim byśmy tutaj koledze Krzysztofowi byli w stanie odpowiedzieć, czy w postaci takiej, czy innej, to my musimy naprawdę przedyskutować, jaki my mamy plan tak naprawdę do końca kadencji. Na co nas stać.

Przewodniczący Czapiewski powiedział, że zmierza do tego, by Rada podjęła stanowisko na tak, lub nie i żeby w końcu zakończyć ten temat, a ciągnie się już trzy lata.

Radny Marian Firyn powiedział, że tego i tak nikt nie kupi i w końcu oddadzą to gminie za symboliczną złotówkę.

Radny Kosecki powiedział, że przecież wszyscy wiedzą, że historią się interesuje od lat. Tam, gdzie mógł, to pomagał, ale ta sama wieża, ja nawet kolegów tutaj ściągnąłem,

k którzy się trochę lepiej znają na takich kwestiach i budowlanych i zabytków i mówią, że faktycznie, z samą wieżą, to my nic nie zrobimy. Co? Punkt widokowy? A jak tam się ktoś zatrzyma, by do tego punktu dojść? Ona ma naprawdę swoje duże ograniczenia. To by miało sens, jak byśmy tam coś pomyśleli obok, ale to są znowu koszty. Pan Reimus ma takie pomysły, mówi że ma już załatwione, że wagon tam postawi. Przy całym szacunku dla zainteresowania tym tematem, ale wydaje mi się, że to jest dosyć trudny temat dla nas. Przede wszystkim finansowy, po drugie, co tam zrobić? Jeżeli chodzi o dofinansowanie, to na tym to się akurat znam i wiem mniej więcej jak to będzie wyglądać. Pierwsze pytanie, jak będziemy składali wniosek, to będzie, co chcecie tam zrobić, ile tam będzie miejsc pracy, ile ludzi tam będzie przebywać? Ten obiekt ma takie ograniczenia, że tam naprawdę trudno będzie.

Przewodniczący Czapiewski pytał, czy uchwała w tej sprawie jest nadal obowiązująca, na co Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że pytanie jest, czy śp. Burmistrz Dąbek wykonał tą uchwałę, bo na pewnym etapie, zdał relację z tego, że miasto nie jest zainteresowane.

Przewodniczący Czapiewski powiedział, że Rada powinna podjąć stanowisko, co dalej w tej sprawie, by ten temat definitywnie zamknąć, bo niektóre osoby jeszcze chodzą i mówią mi. Ja zrobiłem wszystko, co mogłem, żeby zagłębić się w temat. Macie przynajmniej Państwo wiedzę, jakie jest stanowisko właściciela obecnego i co teraz dalej?

Radny Pietrzykowski powiedział, że ta informacja powinna zostać przedstawiona na najbliższej sesji i podejmiemy decyzję stosowną. Podejmiemy stanowisko w tej sprawie. Czy działamy, czy zostawiamy to.

Przewodniczący Czapiewski stwierdził, że chciałby, aby ten temat został wreszcie zamknięty.

Radny Kosecki powiedział, że jeżeli osobiście miałby podjąć decyzję czy chce przedszkole, czy jedną drogę, czy drugą, to ja wątpliwości nie mam. Przynajmniej ja, bo ja w wyborach się mieszkańcom do czegoś zobowiązałem i chcę się z tego wywiązać. Ja o wieży z nikim nie rozmawiałem. Wiem, że sobie nawet pewne osoby życzyły, żeby ten temat w kampanii wyborczej wpływał, bo sobie rościły do tego jakieś silne prawo. W porządku. Ja się tym nie interesowałem, mówiąc szczerze. Mam duże uznanie dla zabytków w mieście i się cieszymy, że ktoś zaopiekował się młynem, cieszymy się, że ten kościół jakoś wygląda i jeszcze parę innych obiektów, ale niestety obawiam się, że może nas nie stać, żeby ratować wszystko. Ale tu przede wszystkim funkcja. Konstrukcja, architektura tego obiektu nie pozwala za bardzo mu pomóc. To jest moje prywatne zdanie.

Radny Stefan Wiśniewski powiedział, że jakiegokolwiek pomysł tam, to są bardzo duże pieniądze.

Przewodniczący Czapiewski powiedział, że na najbliższe sesji, na zakończenie, poprosi radnych o stanowisko, bo chciałby, żeby ten temat został po prostu zamknięty.

W związku z brakiem dalszych spraw do omówienia, Przewodniczący Komisji Gospodarczej Roman Pietrzykowski zakończył posiedzenie komisji o godz. 19.15. Protokół zawiera 16 ponumerowanych stron maszynopisu i 2 załączniki.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej

Roman Pietrzykowski

Protokolant: Iwona Dembska

Skórcz, dnia 01.09.2015 r.